

PUŁAPKI TRZECIEJ POZYCJI

Kilka lat temu pojawiły się w prasie, głównie kontrkulturowej, entuzjastyczne artykuły na temat tzw. Trzeciej Pozycji, pióra Jarosława Tomasiewicza. Informowały one o powstaniu nowego trendu w środowiskach neofaszystowskich zachodniej Europy, którego pozytywny charakter miał – zdaniem piszącego – polegać na odciążeniu od faszyzmu znajdujących się pod jego wpływem ewentualnie wartościowych jednostek. Profil ideowy Trzeciej Pozycji także przedstawiano bardzo przychylnie, m.in. kładziono nacisk na ekologię i rozwój społeczności lokalnych. Wyraźnie zarysowane były dwa jej główne nurty: tradycyjny chrześcijański i neopogańsko-antyklerykalny.

Mniej więcej w tym samym czasie zaczęła docierać do mnie nieco podejrzana, ale bardzo ciekawa gazetka neopogańska pt. „Żywiol”. Wraz z jej kolejnym numerem otrzymałem materiały propagandowe nowej polskiej partii – Unii Społeczno-Narodowej (USN), sytuującej się modelowo w neopogańskim odłamie Trzeciej Pozycji, w jej krajowym wydaniu. Programowo było to bardzo, powiedzmy... przyjazne: dużo akcentów prospołecznych, ekologicznych, żadnych akcentów szowinistycznych. Poza bijącą w oczy niechęcią do religii chrześcijańskiej nie było specjalnie zaskakujących czy niezwykłych elementów. „Interesująca i pozytywna nowość, oby tylko zadziałała wśród polskich nazistów” – tak pomyślałem.

Część czytelników wie zapewne, że jestem jednym z liderów Frontu Wyzwolenia Zwierząt – organizacji domagającej się poszanowania praw zwierząt. Wspominam o tym nie bez powodu; otóż około 3 lat temu FWZ otrzymał od USN pozornie – jak się później okazało – bezinteresowną ofertę pomocy. Wszyscy mieliśmy duże wątpliwości co do tej propozycji, gdyż – mimo przychylnego zainteresowania – Trzecia Pozycja jawiła nam się, z racji swego pochodzenia, jako podejrzana z gruntu. Jednak mimo to, mając w pamięci wrażenie po lekturze materiałów USN, zdecydowałem się przekonać resztę Frontu do tej współpracy. Czyniłem to także w dość zdecydowanej formie w artykule na łamach „Zielonych Brygad”.

Przez kilka miesięcy USN drukowała plakaty dla FWZ, w zamian umieszczając na nich swoje logo. Później dotarła do nas wiedza o rzeczywistych intencjach i powiązaniach ideowych i organizacyjnych przedstawicieli Trzeciej Pozycji, w tym także USN. Na przykład, polskim reprezentantem chrześcijańskiego nurtu Trzeciej Pozycji, uznawanym powszechnie przez trzeciopozycyjny światek*, jest Narodowe Odrodzenie Polski (NOP) – wzorcowi neofaszyści.

Współpracowaliśmy z USN krótko, ale – niestety – pozwoliliśmy jej się przez to uwiarygodnić w środowisku ekologów i nieco w nie wnikać. Dlatego ostrzegamy na podstawie własnej przykrej pomyłki: ostrożnie z egzotycznymi sojuszami; a Trzecia Pozycja to też neofaszyści – z tym że niejednoznaczni, „cywilizowani” i cwani, zwyczajnie cwani.

MARCIN KORNAK

P.S. Więcej wiadomości na temat Trzeciej Pozycji, w jej zagranicznym i krajowym wydaniu, w kolejnych numerach.

Z ostatniej chwili: w lipcu i sierpniu br. na ulicach Warszawy pojawiły się plakaty nagabujące młodzież do wzięcia udziału w obozie wakacyjnym o charakterze paramilitarnym. Głównym, choć nieoficjalnym organizatorem była Unia Społeczno-Narodowa.

*) Afiliowanym przy nacjonalistycznej „międzynarodówce” o nazwie *International Third Position*.

RÓŻNE
★
RÓŻNE
★
RÓŻNE
★
RÓŻNE

Lewica podobno nie lubi prawicy. Rządząca obecnie w naszym kraju postkomunistyczna lewica wprowadziła na stanowisko wojewody krakowskiego swojego człowieka, Jacka Majchrowskiego. Wojewoda uczestniczył w obchodach święta 3 Maja. Pisze o tym „Gazeta Wyborcza” (4.05.96):

„Tuż obok anarchistów ustawili się zwolennicy Polskiej Wspólnoty Narodowej, którzy do Krakowa przyjechali ze swym przywódcą, Bolesławem Tejkowskim. Odseparował ich jednak zwarty szpaler policji. Sam Tejkowski został przywitany przez wojewodę J. Majchrowskiego, który uściśnił mu dłoń.

– *Wszystkich, którzy naród terroryzują, osądzimy. Nie utrzymujemy kontaktów z innymi ugrupowaniami politycznymi, bo są zażydzone* – przemówił wódz PWN.”

Publiczny uścisk dłoni podczas oficjalnych obchodów to już polityka. Przypomnę, że lewica lubuje się w akcentowaniu tolerancji i manifestuje często niechęć do skrajności i nacjonalizmu. Nie od dziś można odnieść wrażenie, że tzw. demokratyczna lewica, chcąc zdobyć poparcie w wyborach, każdemu oferuje coś miłego. Z propagandowego wora można wyciągnąć zarówno kosmopolitę, jak i patriotę, katolika i antyklerykała, myśliwego i wegetarianina.

TOMASZ POLLER

Przedruk z „Zielonych Brygad” nr 6/96 za zgodą redakcji.

SKINI ZDEZORIENTOWANI

W artykule Tomasza Maćkowiaka „*Skini zdezororientowani*” o zabójstwach na tle rasowym w Czechach („GW” z 5.08.96) polski dziennikarz dziwi się, że „w Polsce aż o tylu atakach nie słyhać”. Czescy antyfaszyści odpowiadają mu, że może się o tym mało mówi w polskich mediach. Mają rację.

Według raportu Krajowego Porozumienia Grup Antyfaszystowskich, od roku 1989 w Polsce z rąk rasistowskich bojówkarzy zginęło co najmniej 12 osób. Są to przypadki udokumentowane. Do najbardziej drastycznych należy seria morderstw na bezdomnych w Legionowie dokonana przez skinheadów, którzy właśnie wrócili z „obozu szkoleniowego” Polskiego Frontu Narodowego. Przypadki pobić i zastraszania liczyć można setkami.

Uprzedzenia rasowe, szczególnie silne w stosunku do Romów, są – niestety – powszechne nie tylko w Czechach. Tu też łatwo o przykłady. W ostatnim numerze lokalnej gazety „*Więści Podwarszawskie*” czytamy m.in.: „*Te Cyganki należałyby zamknąć w obozie, dać im narzędzia, nasiona, ziemię do uprawy, zwierzęta do hodowania i niech tam żyją. Jeżeli nie będą chciały pracować, to niech zdychają z głodu. (...) Gdy słyszę, jak w telewizji gadają o prawach mniejszości narodowych, to krew mnie zalewa. Przecież Cyganie mają teraz więcej praw niż Polacy (...)*”. Autor tekstu konkluduje: „*Mam nadzieję, że wreszcie dojdzie do tego, że prawo będzie tak samo dotyczyć Cyganów jak Polaków. Tylko że gdy już do tego dojdzie, Cyganie będą bardzo niezadowoleni z utraconych przywilejów*”. Wymowa tego artykułu, zamieszczonego na pierwszej stronie pisma, jest jednoznacznie rasistowska...

RAFAŁ PANKOWSKI

OD REDAKCJI: List ten ukazał się w „Gazecie Wyborczej” jako nasza reakcja na artykuł T. Maćkowiaka „*Skini zdezororientowani*” i zawarte w nim nieścisłości.

ANIMALISTKA CZY RASISTKA?

252 nr brytyjskiego miesięcznika „*Searchlight*” podaje za francuskim pismem „*Reflex*”:

„(...) Osobą, której skandal jest niestraszny, jest skrajnie prawicowa działaczka ruchu animalistycznego, Brigitte Bardot. W końcu kwietnia, z okazji muzułmańskiego święta Aid el-Kebir Bardot ogłosiła oświadczenie potępiające śmierć owiec z rąk biblijnego Abrahama. W ultrakonserwatywnej gazecie „*Le Figaro*” potępiła ona »*ten islamski potop, który zamienia rzeźnie w miejsca terroru, gdzie zwierzęta, nasze zwierzęta, cierpią tortury przypominające najgorsze ofiary pogańskie*«.

Bardot, swego czasu zamężna z czołowym członkiem Frontu Narodowego, ubolewa też nad faktem, że »*Francja, moja ojczyzna, moja ziemia, jest znów obiektem inwazji, z błogosławieństwem kolejnych rządów, inwazji cudzoziemców, zwłaszcza muzułmanów, przed którymi my, Francuzi, musimy bić pokłony. Rok po roku – grzmiała Bardot – widzimy, jak rozkwitają meczety, podczas gdy nasze kościoły milkną z braku księży*«.

Jak słusznie zauważyła jedna z grup antyrasistowskich, pani Bardot nie cierpi na chorobę wścieklej krowy, ale na coś znacznie gorszego i niebezpieczniejszego: na chorobę rasizmu.

Tłum.: R. P.

UWAGI O GRUPACH ANTYTOTALITARNYCH W POLSCE

Z faktu istnienia w Polsce grup nawołujących do przemocy z przyczyn rasowych i narodowościowych – co godzi w wartości, którymi kieruje się nasza społeczność, a także zwykły porządek publiczny – uzasadnione jest im przeciwdziałanie.

Wiek XX zna jednak dwa totalitaryzmy – nazizm (włoski faszyzm był totalitaryzmem niepełnym) i bolszewizm. Przy czym ten ostatni pod każdym względem (zasięgu geograficznego, czasu trwania, liczby ofiar) był od nazizmu groźniejszy, biorąc pod uwagę historię powszechną, choć geograficznie różnie się to rozkładało – nawet stalino-wska PRL była jednak lepsza od Generalnego Gubernatorstwa, a z kolei dla krajów bałtyckich czy Ukrainy okupacja niemiecka mogła być traktowana (zwłaszcza w swej pierwszej fazie) jako okres wytchnienia od okupacji sowieckiej.

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce funkcjonują organizacje będące spadkobiercami totalitaryzmu komunistycznego, przy czym nie chodzi nawet o całą SLD (będącą nawet dość typową dla krajów postkomunistycznych „partią władzy”), ale o jej segmenty, np. Związek Komunistów Rzeczypospolitej „*Proletariat*” czy działające luźno grupy odwołujące się wprost do totalitarnej komunistycznej ideologii (trockiści itp.). Te pierwsze są żywsze

Różne
★
Różne
★
Różne
★
Różne
★
Różne
★
Różne

i groźniejsze z racji udziału we władzy lub kontaktów z nią.

Jeżeli więc jakaś grupa jest przeciwnikiem totalitaryzmu (termin „antyfaszyzm” nic nie znaczy, np. Stalin w latach 1941–45 też był antyfaszystą), to miarą uczciwości intelektualnej jest być przeciwnikiem także czerwonej jego wersji. Jednym słowem – przeciwnicy totalitaryzmu powinni być także jawnymi antykomunistami. Inna postawa podaje w wątpliwość ich intencje.

TOMASZ SZCZEPAŃSKI

ŁÓDŹ: Faszyści w areszcie

W grudniu 1995 r. łódzki oddział Narodowego Odrodzenia Polski wniósł skargę do prokuratury w związku z przygotowywaną – jego zdaniem – przez policję „gigantyczną prowokacją polityczną”, mającą doprowadzić do ostatecznego rozprawy się władz łódzkich z tamtejszym NOP.

W kilka miesięcy później, w poniedziałek 15.04.96 policja z Pabianic aresztowała czterech działaczy NOP. Trzech z nich zastano w domach – Roberta Musierowicza (zam. w Głownie), Piotra Wójcika (zam. w Łodzi) i Damiana Oleszę (zam. w Łodzi). Czwartego narodowca, Roberta Sumera (zam. w Tuszynie), zatrzymano na Uniwersytecie Łódzkim. Postawiono im zarzut poranienia ucznia Liceum Plastycznego, Wojtka Kurzawy.



NOP natychmiast rozpoczął pisanie protestów i skarg, jak również doprowadził do włączenia w akcję obrony swoich członków licznych faszystujących organizacji z zagranicy, czyniąc z czterech zatrzymanych – więźniów politycznych. W dniach 3 i 5 maja zorganizowane zostały w tej sprawie przez ugrupowania **International Third Position** demonstracje pod ambasadą polską w Londynie. W Dublinie podobną akcją rozpętała katolicka **Youth Defence**. Podobne protesty i demonstracje – skierowane do polskich placówek dyplomatycznych – miały miejsce jeszcze w kilku krajach na świecie.

Dnia 4 czerwca br. NOP zorganizował w Warszawie demonstrację pod hasłem: „Dość komunistycznej tyranii w Polsce! Uwolnić działaczy NOP!”. Dnia 7 maja na wolności znalazł się Robert Musierowicz (notabene członek zarządu łódzkiego NOP), cofnięto mu również sankcję prokuratorską. Narodowcy rozpoczęli propagowanie informacji o odgórnym poleceniu dla prokuratury wyciszenia sprawy. W międzyczasie odsunięty został od niej bezpośrednio odpowiedzialny za akcję policji (ochrzczonej przez NOP „prowokacją pabianicką”) prokurator Robert Tokarzewski.

Ostatnie informacje (koniec czerwca): z aresztu zwolniony został P. Wójcik, a sprawą zajmuje się trzeci z kolei prokurator. Powołany przez NOP **Komitet Obrony Więźniów Politycznych** nadal protestuje w obronie dwóch pozostałych faszystów.

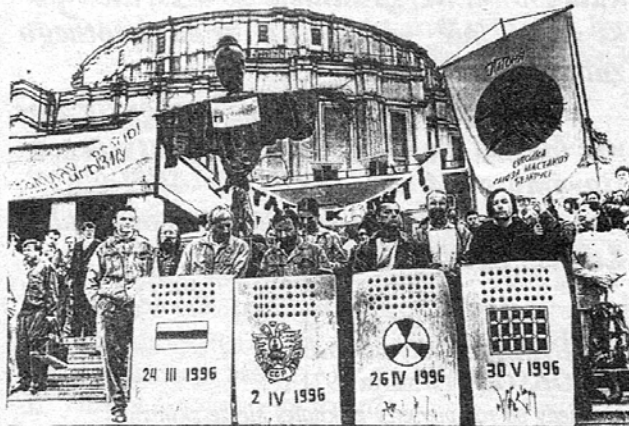
DANIEL BUBEL

OD REDAKCJI: Cieszyć może fakt zajęcia się przez wymiar sprawiedliwości przestępczymi działaniami członków NOP. Martwi jednak, że akcje prokuratury i policji nie są dość konsekwentne. Tylko zdecydowana reakcja odpowiednich instytucji może być skuteczna. Oczekujemy delegacji NOP, którego członkowie wielokrotnie udowodnili, że faszyzm i przemoc idą w parze.

ANTYFASZYZM NA BIAŁORUSI

22 czerwca 1996 r. w centrum Mińska, stolicy Białorusi, odbyła się demonstracja antyfaszystowska zorganizowana przez **Białoruski Front Ludowy (BNF)** oraz demokratyczne organizacje kombatanckie. Demonstrujący złożyli kwiaty pod pomnikiem ofiar nazizmu w latach II wojny światowej.

22.06.96 r.



22.06.96 r.



Protestowano przeciw odradzaniu się faszystującego rosyjskiego imperializmu oraz przeciwko dyktatorskim metodom rządzenia prezydenta Łukaszenki. W manifestacji uczestniczyło 10 tysięcy osób; była to największa antyfaszystowska demonstracja w Europie Wschodniej w ostatnich latach. Dzięki uprzejmości p. Wincuka Wiaczorki z BNF publikujemy dwie fotografie wykonane podczas demonstracji. Solidaryzujemy się z białoruskimi demokratami i antyfaszystami!

R. P.

Różne
★
Różne
★
Różne
★
Różne
★
Różne
★
Różne